

UDK 811.162.1'366.52

Maria Wtorkowska

Filozofska fakulteta Univerze v Ljubljani

mariazofia.wtorkowska@ff.uni-lj.si

## O ŻEŃSKICH FORMACH NAZW ZAWODÓW, TYTUŁÓW I STANOWISK W JĘZYKU POLSKIM

Tematem artykułu są feminatywy w języku polskim, jak też związek płci z gramatyczną kategorią rodzaju rzeczowników osobowych. Przedstawiono sposoby derywowania nazw żeńskich, ich wykładniki formalne oraz omówiono zmiany, jakie w ostatnim czasie zachodzą w zakresie tworzenia i stosowania feminatywów z uwzględnieniem przyczyn blokady derywacji żeńskiej. Wspomniano również o sposobach neutralizacji rodzajowej, też zaznaczania wariantowości płci.

**Ključne besede:** feminatywy, rodzaj gramatyczny, słowotwórstwo, lingwistyka płci, język polski

The subject of this article is *feminatywy* (feminine forms of professions, titles, and posts) in Polish, as well as the relationship between gender and the grammatical category of personal nouns. The article presents ways of deriving feminine forms, their formal exponents, and discusses recent changes in the creation and use of feminine forms, including reasons for impediments to feminine derivation and the emphasis on gender fluctuation.

**Keywords:** feminine forms, grammatical gender, word formation, gender linguistics, Polish language

Zagadnienie relacji język – płeć interesuje polskich badaczy od dawna, jednak dopiero w ostatnim ćwierćwieczu obserwujemy niezwykley wzrost publikacji podejmujących ten problem, który stał się tak bardzo modny, że nie sposób wymienić w tym miejscu wszystkich prac na ten temat,<sup>1</sup> por. m.in.: Woźniak 2014, Arabski, Łyda, Ziębka (red.) 2013, Walczak 2013, Karczewski [Online], Rejter 2013, Bobrowski 2012a, Łozowski 2012, Karwatowska, Szypra-Kozłowska (red.) 2012, Arabski, Ziębka-Białożny (red.) 2010, Karwatowska, Szypra-Kozłowska 2010, Radomski, Truchlińska (red.) 2008, Dąbrowska 2008, Kępińska 2007, Kubiszyn-Mędrała 2007, Łaziński 2006, Anusiewicz, Handke (red.) 1994 i inni. Zagadnienie to omawiane jest nie tylko w aspekcie feministycznym, ale również w badaniach socjolingwistycznych, psycholingwistycznych czy etnolingwistycznych, warto podkreślić zatem, że asymetria słowotwórcza męskich i żeńskich nazw wykonawców czynności może jawić się jako jeden z najpopularniejszych przedmiotów analiz, a także planów reformy rodzajowej języków (por. Łaziński 2006: 210–211, 246). W niniejszym artykule ograniczę się do przybliżenia słoweńskiemu odbiorcy problemu tworzenia i użycia form feminatywnych w języku polskim oraz

---

<sup>1</sup> Podaję tutaj tylko kilka przykładowych publikacji, które często są zbiorami artykułów wielu autorów na temat relacji język – płeć w języku polskim.

przyczyn blokady derywacji żeńskiej.<sup>2</sup> Nie można doszukiwać się związku rodzaju jako kategorii gramatycznej z kategoriami rzeczywistości pozajęzykowej (Nagórko 2003: 108–109) oraz – jak twierdzi Alina Kępińska – badaczka kategorii męsko- i niemęskoosobowości – »nie można odwoływać się do płci lub niedorobłości jako podstawy wydzielania grupy [rodzajowej], skoro takie odwołanie dotyczy tylko części rzeczowników należących do niej« (Kępińska 2006: 325). Kwestia płci w języku polskim jest jednak związana z gramatyczną kategorią rodzaju rzeczowników osobowych. Kategoria rodzaju oparta jest nie tylko na różnicy płci, ale również na cechach przedmiotów jak żywotność/nieżywotność (też w języku słoweńskim), osobowość/nieosobowość, chociaż z pewnymi wyjątkami, por. rzeczowniki (*to*) *dziewczę*, (*to*) *dziecko*, (*to*) *niemowlę*, zaliczane do rodzaju nijakiego, mimo że istota ludzka jest od początku ukształtowana płciowo. Rodzaj jest kategorią syntaktyczną – służy głównie sygnalizowaniu powiązań między składnikami wypowiedzenia, ale można dopuścić związek między rodzajem gramatycznym i płcią istot żywych, przede wszystkim ludzi (Nagórko 2003: 108–109). W języku polskim możemy więc wyróżnić pięć rodzajów: męskoosobowy (*pan*, *fryzjer*), męskożywotny (*pies*, *kot*), męskorzeczowy (*dom*, *słownik*), żeński (*papuga*, *książka*) i nijaki (*pole*, *kino*). Jedynie rzeczownikom rodzaju męskiego przypisuje się dodatkowo podrodzaj żywotny/nieżywotny oraz osobowy/nieosobowy. Występujący w liczbie mnogiej rodzaj niemęskoosobowy przynależny jest zatem zarówno rzeczownikom męskim żywotnym nieosobowym (*psy*, *koty*) i nieżywotnym (*domy*, *słowniki*), jak i żeńskim i nijakim nazwom zwierząt i rzeczy (*papugi*, *książki*; *zwierzęta*, *okna*) oraz osobowym nazwom żeńskim (*kobiety*, *fryzjerki*). Opozycja żywotność – nieżywotność została wzbogacona o rozróżnienie nazwy mężczyzn<sup>3</sup> – pozostałe nazwy, które widoczne jest w liczbie mnogiej w postaci końcówki mianownika pluralis nazw mężczyzn *-owie* (*panowie*, *synowie*) oraz zrównaniu form biernika liczby mnogiej z dopełniaczem. Wykształcenie się kategorii morfologicznej męskoosobowości – jak zauważa Krystyna Kleszczowa – stanowi wypadkową różnych czynników: fonologiczno-składniowych, fleksyjno-składniowych, a nawet uwarunkowań pozajęzykowych, związanych z niejednakowym poziomem ról społecznych przypisanych kobiecie i mężczyźnie (Kleszczowa 1994: 75). Rodzaj męskoosobowy odzwierciedla też dawną patriarchalną strukturę społeczną. W polszczyźnie mamy zatem trzy rodzaje w liczbie pojedynczej, którym odpowiadają tylko dwa rodzaje w liczbie mnogiej – samo przedstawienie problemu przez nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego wymaga odpowiedniego przygotowania, a jego zrozumienie oraz osiągnięcie umiejętności poprawnego stosowania form rodzajowych w kontekście, przedstawia nie lada wyzwanie dla cudzoziemców uczących się tegoż języka. Już na samym początku nauki należy więc zwrócić uwagę, że w języku polskim, który *nota bene* rodzimy użytkownik nazwie *ojczystym*,<sup>4</sup> mamy dodatkową opozycję nazwy mężczyzn – nazwy niemężczyzn (w tym kobiet) i przez

<sup>2</sup> Tekst ma cel referujący, podsumowujący, przybliżający dobrze opisane w literaturze zagadnienie.

<sup>3</sup> W języku polskim mamy zaimek oraz tytuł w liczbie mnogiej *państwo* na określenie kobiety i mężczyzny jako pary małżeńskiej (*państwo Nowakowie*, *państwo Kowalscy*) i grupy różnopłciowej, który często zastępuje tytuł złożony: *Panie i Panowie* (Łaziński 2006: 45–46). Jest to specjalna forma odniesienia do obu płci, wymagająca m.in. w czasie przeszłym verbum rodzaju męskoosobowego, por. *Państwo byli, czytali, zwiedzali*.

<sup>4</sup> Słoweniec nazywa swój język *materni* (od rzeczownika *mater* 'matka'). Polski wyraz *macierz* w znaczeniu 'ojczyzna' czy 'matka' jest dzisiaj stylistycznie nacechowany i rzadko używany, a przymiotnik *macierzysty* nie odnosi się bezpośrednio do matki (USJP II: 522–523).

to wyjątkową, uprzywilejowaną pozycję form męskoosobowych w stosunku do pozostałych oraz maskulinizację form żeńskich.<sup>5</sup>

Przyjrzyjmy się najpierw tradycyjnym wykładnikom derywacji żeńskiej w języku polskim, przedstawianym w podręcznikach do gramatyki opisowej. Nazwy żeńskie z punktu widzenia słowotwórstwa uznawane są w polszczyźnie najczęściej za derywaty modyfikacyjne, w których znaczenie płci żeńskiej komunikowane jest przez formanty przyrostkowe, choć wiele z nich – szczególnie pochodzących od męskich wykonawców zawodów – można potraktować jako formacje mutacyjne, ponieważ dopuszczają inną (czasownikową) interpretację, por. *lekarka* 'kobieta lekarz' – modyfikacja oraz 'kobieta, która leczy' – mutacja. Nazwy żeńskie derywowane są w języku polskim dość regularnie od nazw męskich za pomocą formantów **paradygmatycznych -a** oraz sufiksalnych: **-ka, -ini/-yni, -ica**, z uwzględnieniem pewnych zasad określających użycie poszczególnych formantów (Grzegorzyczkowa, Puzynina 1999: 422).<sup>6</sup>

Dość częstym zabiegiem derywowania nazw żeńskich jest wstawienie nazw męskich w **paradygmat żeński** bez dodania afiksu, np. *kum* → *kum-a*, *blondyn* → *blondyn-a*.<sup>7</sup> Nazwy męskie o odmianie przymiotnikowej z elementami *-ny, -owy, -al(ski), -ący* stanowią podstawę dla regularnie derywowanych nazw żeńskich: *radny* → *radn-a*; *księgowy* → *księgow-a*; *spóźnialski* → *spóźnialsk-a*; *przewodniczący* → *przewodnicząc-a* itp.

Dużą grupę polskich rzeczowników oznaczających ludzi stanowią wyrazy, które uzyskują żeńskość przez **zmianę rodzaju gramatycznego i wprowadzenie nieodmienności** – są to głównie nazwy tytułów i wyższych stanowisk, jak również zawodów typowo męskich. Stosujemy zatem odpowiednie określenie w formie męskiej, np. *minister, premier, dziekan, rektor, dyrektor, profesor, doktor, magister, ambasador*, a za pomocą imienia lub wyrazu *pani* wskazujemy, że użyte są w stosunku do kobiety. Nazw tych nie odmieniamy, w zdaniach łączą się one z przydawką przymiotną i orzeczeniem w rodzaju żeńskim: *Pani doktor habilitowana została odznaczona, Pani minister uczestniczyła, byłam u naszej pani dziekan, motorniczy Anna Kowalska przyszła*.

W skład nazw żeńskich, stanowiących szeroką grupę feminatywów, wchodzi nazwy kobiet nie tylko ze względu na przynależność narodową, pochodzenie, wyznanie, przekonania, właściwości fizyczne i psychiczne, wykonywane czynności itp., ale również ze względu na przysługujący im tytuł, pełnioną funkcję, zajmowane stanowisko czy wykonywany zawód. Tytuły naukowe, służbowe, zawodowe kobiet były do niedawna tworzone od nazw męskich w procesie derywacji sufiksальной najczęściej za pomocą

<sup>5</sup> Kategoria męskoosobowości/niemęskoosobowości nie dotyczy tylko zagadnień fleksji imiennej. Z uczącymi się polskiego jako obcego należy ją też szczegółowo omówić przy fleksji werbalnej – przede wszystkim w kontekście czasu przeszłego (i przyszłego złożonego), ponieważ właśnie tam uwidacznia się rodzaj gramatyczny: *mężczyźni, studenci leżeli (będą leżeli), a psy, koty, telefony, kobiety, studentki, papugi, torebki, pióra i dzieci leżały (będą leżały)*.

<sup>6</sup> Autorki do typów rzadkich tworzących nazwy żeńskie zaliczają derywaty z przyrostkami **-owa** (*krawiec* → *krawc-owa*), **-ina** (*starosta* → *starośc-ina*), **-anka** (*kolega* → *koleż-anka*), **-ówka** (*Żyd* → *Żyd-ówka*).

<sup>7</sup> Formację *blondyna* (jak i inne podobne derywaty) interpretuje się częściej jako nacechowaną ekspresywnie i powstałą od formy neutralnej *blondynka* w wyniku ucięcia elementu morfemowego *-k*.

przyrostka: **-ka**, np. *malarz* → *malar-ka*,<sup>8</sup> ewentualnie **-ini/-yni**, np. *sprzedawca* → *sprzedawcz-yni*, *członek* → *członk-ini*, rzadziej **-owa**, np. *król* → *król-owa*, *cesarz* → *cesarz-owa* w znaczeniu 'władczyni'.<sup>9</sup> Sufiks **-owa**, podobnie jak **-ina/-yna**, nie nadaje się dzisiaj do tworzenia form żeńskich, ponieważ wyspecjalizował się w znaczeniu 'żona':<sup>10</sup> *ambasadorowa* to 'żona ambasadora', *prezydentowa* → to 'żona prezydenta' na wzór dziś już rzadkich nazw odmężzowskich (*Nowak* → *Nowakowa* 'żona Nowaka', *Zaręba* → *Zarębina* 'żona Zaręby').<sup>11</sup> Wyjątek stanowi jedynie *krawcowa* w znaczeniu 'kobieta krawiec', nie zaś 'żona krawca' i *szełowa* 'kobieta szef', rzadziej 'żona szefa'.

Współcześni badacze, opisując feminatywy, najwięcej miejsca poświęcają nazwom zawodów, stanowisk i związanych z tym tytułów, ponieważ w zakresie tej grupy zachodzą najbardziej dynamiczne zmiany. Atrakcyjność zagadnienia<sup>12</sup> wynika z tendencji w obecnej polszczyźnie, które wskazują chęć likwidacji asymetrii słowotwórczej w zakresie nazw zawodów i tytułów, rozpatrywanej na tle problematyki rodzajowo-płciowej w języku, często opisywanej w lingwistyce feministycznej czy lingwistyce płci (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2010). Z aktywnością zawodową i społeczną kobiet uległa zachwianiu produktywność derywacji sufiksальной feminatywów od odpowiednich nazw męskich. Coraz częściej stosowano nazwy zawodów i tytułów męskich w odniesieniu do kobiet i unieruchamianie fleksji jako wykładnika żeńskości, co było po 1945 roku wyrazem emancypacji.<sup>13</sup> Zjawisko maskulinizacji tytułów i nazw zawodów uznawanych za bardziej nobilitujące jest masowe i trwa po dzień dzisiejszy. Opisane tendencje przyczyniły się do zaobserwowania kolejnych trendów w języku, które da się sprowadzić do dwóch stanowisk: jedno opowiada się za słowotwórczą symetrią rodzajową w nazwach zawodów i tytułów, np. *doktor* – *doktorka*, *lektor* – *lektorka*, drugie zaś dopuszcza używanie nazw męskich na oznaczenie zawodów i tytułów przynależnych kobietom. Co więc decyduje o tym, czy współcześnie używamy lub

<sup>8</sup> Aktualnie coraz bardziej popularne staje się wykorzystanie tego formantu do tworzenia nazw wykonawczyń zawodów derywowanych od form męskich zakończonych na *-log*, wcześniej nie mających żeńskiego odpowiednika (w tym nazw pracowników nauki), por. *psycholożka*, *filolożka*, *geolożka* (wciąż jednak formacje te niosą odcień potoczny lub żartobliwy). Na temat stopniowej ekspansji tego typu form będzie mowa w dalszej części artykułu.

<sup>9</sup> Inne obecnie rzadko spotykane formanty to: a) **-ica/-yca** (mogące nieść nacechowanie ujemne lub żartobliwe, np. *caryca*, *anielica*, *pannica*; poza tym przyrostek ten regularnie jest używany do tworzenia nazw samic zwierząt, por. *lwica*, *oślica*), b) **-na** (*księżna*, *drużna*), c) **-icha/-ycha** (zwykle o nacechowaniu rubasznym lub nieprzychylnym, np. *Cyganicha*).

<sup>10</sup> Por. przyp. 6. Z nazw zawodów, które tworzy się za pomocą formantu *-ina* wciąż popularna dziś jest podobno tylko kolokwialna *sędzina* (USJP), oficjalnie nazywana *panią sędzią*. Jak zauważa Łaziński (2006: 251) »[D]ziś nazwiska odmężzowskie na *-owa*, *-ina* oraz odojcowskie na *-ówna*, *-anka* są używane głównie przez osoby chcące świadomie podkreślić przywiązanie do tradycji, najczęściej w środowisku akademickim oraz artystycznym«.

<sup>11</sup> Taki sam mechanizm występuje też dziś w rzadkich odojcowskich nazwach córek, typu *Nowakówna* 'córka Nowaka' czy *Zarębianka* 'córka Zaręby'.

<sup>12</sup> Zagadnienia *gender studies* wciąż budzą emocje, choć w ostatnich dziesięcioleciach badania mocno się ugruntowały w polskiej przestrzeni językoznawczej, nierzadko kojarzone są również z zastosowaniem zasad (modnej) politycznej poprawności.

<sup>13</sup> Antonina Obrębska-Jabłońska maskulinizację i nieodmienną formę stosowaną w odniesieniu do kobiet zajmujących jakieś stanowisko, szczególnie wyższe, uznaje za dowartościowanie społeczne nazw zawodowych (Obrębska-Jabłońska 1949: 2).

nie używamy form żeńskich na określenie zawodów, stanowisk lub funkcji pełnionych dzisiaj przez kobiety?

W wielu pracach omawiających tworzenie żeńskich nazw zawodów, tytułów i stanowisk jako przyczyny powstawania luk leksykalnych i asymetrii słotwórczej feminatywów podaje się różnorodne czynniki. Jednym z nich jest chęć unikania homonimii. Polskie sufiksy feminatywne (głównie *-ka*) obsługują równocześnie inne kategorie słotwórcze. Czasem więc dochodzi do niepożądanego polisemii, por. *Kanadyjka* 'kobieta narodowości kanadyjskiej' i *kanadyjka* 'lekka łódź bezsterowa' lub 'typ kurtki',<sup>14</sup> *pilotka* pot. 'kobieta pilot, najczęściej w autobusie' i pot. 'typ czapki', *cukierniczka* 'kobieta cukiernik' i 'małe naczynie do podawania cukru na stół'.<sup>15</sup> Niektóre nazwy żeńskie określające zawody czy stanowiska są odczuwane w wyniku tego jako mniej poważne, nacechowane potocznością. Formant *-ka* ponadto tworzy w polszczyźnie także zdrobnienia, nazwy żeńskie utworzone za pomocą tego sufiksu wskazują więc też na małość desygnatu, co w świadomości użytkowników języka może obniżać rangę słowa (por. *lampka*, *nóżka*, *rączka*, *główka*).<sup>16</sup>

Jako inną przyczynę powstawania luk leksykalnych i asymetrii słotwórczej feminatywów wymienia się też czynnik morfologiczno-fonetyczny (m.in. Jadacka 2012: 1687), czyli powstawanie trudnych do wymówienia zbitek spółgłoskowych. Szczególnie dotyczy to sytuacji, kiedy forma męska, będąca bazą, zakończona jest już na grupę spółgłoskową, np. *chirurg*, *dramaturg*, lub zawiera głoskę *-k-* (*architekt*, *adiunkt*). W takich przypadkach formy feminatywne utworzone za pomocą przyrostka *-ka* byłyby trudne do wymówienia z powodu zbitek spółgłoskowych, por. niepoprawne *architekka*, *adiunkka*, *chirurgka*, *dramaturka*. Przeszkodę fonetyczną niektórzy badacze upatrują również w podstawach męskich nazw zawodów, tytułów i stanowisk zakończonych na *-log*: *psycholog*, *filolog*, *stomatolog*. Do niedawna to tylko zmiana rodzaju i nieodmienność tych wyrazów były wyznacznikami ich użycia w stosunku do kobiet – *Pani stomatolog przyjmowała*, *Pani ginekolog przyszła*. W ostatnich latach obserwuje się w tym typie tworzenie nazw żeńskich przez sufiksację, gdzie dodanie przyrostka *-ka* wymaga wymiany w wygłosie podstawy *-g* na *-ż*, co wciąż jest oceniane negatywnie ze względu na deformację elementu obcego *-log*: *psycholożka*, *dermatolożka*, *filolożka* – nazwy te uchodzą nadal za potoczne (często mające odcień żartobliwy) i raczej

<sup>14</sup> Na tej samej zasadzie funkcjonuje *Węgierka* 'kobieta narodowości węgierskiej' i *węgierka* 'odmiana śliwy – drzewo, krzew', także 'owoc tej odmiany śliwy', różnica zaznaczona jest tylko w zapisie ortograficznym.

<sup>15</sup> Bywa, że formacje z *-ka* tworzą jedynie nazwy rzeczy, a nie osób w rodzaju żeńskim, np. *magisterka* pot. 'praca magisterska'.

<sup>16</sup> Nielu dzieje sobie sprawę, że nazwy męskie osób też czasem oznaczają coś innego, por. choćby *bokser* 'sportowiec uprawiający boks' i 'pies obronny', *pilot* 'osoba kierująca statkiem powietrznym' i 'urządzenie umożliwiające obsługę m.in. telewizora z pewnej odległości', *adwokat* 'prawnik' i 'rodzaj alkoholu czy nadzienie słodczy', a niektóre nazwy żeńskie powstałe przez sufiksację z przyrostkiem *-ka*, na przykład *kosmetyczka* określająca zawód wykonywany przez kobietę, jak również torebkę na kosmetyki, są społecznie uznawane.

nie używa się ich w tekstach oficjalnych, co nie sprzyja ich akceptacji w zwyczaju językowym (m.in. Nagórko 2011: 209, Kubiszyn-Mędrała 2007: 33).<sup>17</sup>

Stwierdzenie, że żeńskie derywaty z wykładnikiem *-ka* obniżają prestiż kobiet pełniących nowe dla nich role społeczne, w których status społeczny określonego zawodu, funkcji czy stanowiska jest wysoki – *prezydent* → *prezydentka*, a nawet rezygnacja z określeń już przyjętych *dyrektorka*, *kierowniczką*, *profesorka* na rzecz wyrażen *pani dyrektor*, *pani kierownik*, *pani profesor* (Jadacka 2012: 1687) spowodowało szukanie nowych rozwiązań w tworzeniu form żeńskich. W 2012 roku ówczesna minister sportu Joanna Mucha podczas wywiadu w telewizji zaproponowała nazwę swojego stanowiska w formie *ministra*, a nie bardziej w tym wypadku oczekiwanej *ministerka* (na wzór *reporter* → *reporterka*, a nie *reportera*). I choć analiza słowotwórcza nowoutworzonej formy, jak również podobne propozycje (*premiera* zamiast *premierka* 'kobieta premier') pozwala niektórym badaczom uznać ją pod kątem poprawności za formę możliwą do zaakceptowania (m.in. Bobrowski 2012b), to jednak część językoznawców uznaje ją za błędną i zwraca uwagę również na pokrycie się tych wyrazów z innymi formami w języku – *premiera* to też 'pierwsze przedstawienie teatralne lub wyświetlenie filmu' – a *ministra* jest odczuwana jako nazwa zgrubiała lub może zostać odebrana jako nazwa dzierżawcza: *pani czyja? ministra*.

Nowe tendencje do tworzenia feminytywów za pomocą przyrostka *-ka* nie są kodyfikacyjnie usankcjonowane. Choć konserwatywnie nastawiona Hanna Jadacka w haśle przedmiotowym dotyczącym tytułów kobiet pisze: »W postaci żeńskiej pozostały już tylko nazwy zawodów tradycyjnie wykonywanych przez kobiety, np. *aktorka*, *malarka*, *nauczycielka*, *pisarka*, albo uchodzących za mało atrakcyjne, o niewysokiej randze społecznej, np. *ekspedientka*, *fryzjerka*, *sprzątaczką*. W dzisiejszej polszczyźnie nie ma żadnej nazwy prestiżowego stanowiska, stopnia czy tytułu naukowego, która miałaby żeńską formę słowotwórczą« (Jadacka 2012: 1687), to współczesne kobiety określające się filolożkami, stomatolożkami, psycholożkami promują te formy niejednokrotnie właśnie po to, aby oswajać z nimi społeczność i neutralizować obecne nacechowanie tego formantu. Zewnętrznojęzykową przyczynę blokady derywacji żeńskiej stanowi więc też czynnik prestiżu i statusu społecznego zawodu oraz uznanie, że żeńskie formacje obniżają prestiż kobiet pełniących nowe dla nich role społeczne. Wspomniany już autor monografii *O panach i paniach...* dodatkowo podkreśla, że prestiż i status społeczny nie są pojęciami równoznacznymi. Pierwsze wiąże się z liczbą kobiet wykonujących dany zawód czy czynność, drugie z poziomem zarobków, z uczuciem zazdrości wobec określonej grupy zawodowej oraz poczuciem zależności od niej (Łaziński 2006: 253). Badacz twierdzi, że to częściej czynnik statusu zawodu, a nie jego prestiż, wpływa na ograniczenie derywacji żeńskiej nazwy zawodowej. Zawody o wysokim statusie społecznym związane są z formułą adresatywną *pan/pani* + tytuł, stanowisko. Możliwość

<sup>17</sup> Zwyczaj językowy, czyli brak akceptacji dla derywatów od podstaw pochodzenia obcego zakończonych na *-log*, połączony z odczuwaniem tych form jako nietradycyjnych, śmiesznych i niepoważnych, jest kolejną przyczyną ich niewystępowania lub uznania za niepoprawne. Obecnie jednak widoczne jest osłabianie się takich kategorycznych sądów, ponieważ formacje z *-(loż)ka* są promowane i zyskują coraz większą popularność w uzusie.



zastosowania rzeczownika w tytułarnych zwrotach adresatywnych dla niektórych językoznawców jest kryterium rozstrzygającym o używaniu lub nieużywaniu nazwy żeńskiej. W bezpośredniej formule adresatywnej tytuł musi mieć formę męską (Jadacka 2012: 1687), a więc na przykład *Pani poseł*, a nie *Pani posłanko*. Łaziński (2006: 254) dodaje, że już sama jednostka *pan/pani* (lub imię) jednoznacznie wskazuje płeć, więc dodatkowe zaznaczanie rodzaju i płci w nazwie przestaje być konieczne.

Preferowana genderowa idea nieokreślenia płci znajduje wyraz w zabiegu *splitting*, a więc zaznaczaniu wariantywności płci w tekstach, zasad którego jeszcze nie ustalono,<sup>18</sup> i który przeczy dążeniu do ekonomiczności języka,<sup>19</sup> choć zastosowany w tytule listu czy apostrofie nie wydłuża znacząco tekstu, lub neutralizacji rodzaju za pomocą konstrukcji analitycznych rzeczownikowych – Gabriela Koniuszaniec i Hanna Błaszowska (2003) zamiast formy męskiej *maturzyści* zalecają konstrukcję omowną z wykorzystaniem wyrazu *osoba: osoby zdające maturę*, czy innych rzeczowników: *naukowcy – kadra naukowa, fachowcy – siła fachowa*, też zbiorowych: *pracownicy – personel, klienci – klientela* (Łaziński 2006: 210).

Choć kobiety po 1945 roku były zwolenniczkami stosowania męskich form nazw zawodów, tytułów i stanowisk, dzisiaj wiele z nich popiera tworzenie nazw żeńskich, co jest w zgodzie z tradycją i historią języka polskiego. Już Zenon Klemensiewicz (1957) podkreślał społeczny czynnik w kwestii tworzenia form żeńskich, stwierdzając, że »[w]prawdzie kształtowanie nazw żeńskich napotyka na trudności semantyczne i formalne, ale od strony systemu językowego byłyby one jakoś rozwiązane i pokonane, gdyby napór potrzeby społecznej w tym właśnie szedł kierunku«. Wydaje się, że w ostatnich latach ów napór jest coraz mocniejszy, ale osłabia go brak przekonania społeczeństwa o potrzebie stosowania form żeńskich.<sup>20</sup> Jak zauważa Ewa Woźniak (2014: 310) doszło do pewnego rodzaju paradoksu: to, co kiedyś uznawano za tradycyjne, a więc nazwy żeńskie, obecnie stają się manifestacją nowoczesności i postępowości. Oficjalne stanowisko w sprawie feminatywów zajęła również Rada Języka Polskiego, potwierdzając, że »[...] formy żeńskie nazw zawodów i tytułów są systemowo dopuszczalne«, ale przyczynę ich braku w codziennej praktyce językowej upatruje w tym, »że budzą one negatywne reakcje większości osób mówiących po polsku« [Online]. Wydaje się jednak, że nie wystarczy zmienić samego języka, aby osiągnąć zrównoważony stan świadomości społecznej (Łozowski 2012: 90).

<sup>18</sup> W *Edycji tekstów* Adam Wolański (2008: 54) w rozdziale dotyczącym użycia łącznika (dywizu) przedstawia jako wzorcowe następujące zapisy: 1) elementy różnicujące formę męską i żeńską wyrazu umieszcza się w nawiasie, przy czym element dołączony do pełnej formy bez żadnych wymian głoskowych składa się bez łącznika, por. *pan(i), otrzymał(a), był(a)by*; 2) element zmieniony poprzedza się częścią tematu i zapisuje z łącznikiem: *urodzony(-na)*, lub 3) z użyciem ukośnika między dwiema pełnymi formami wyrazowymi do wyboru: *pan/pani, uzyskał/uzyskała*. Wskazówki te można by odnieść również do *splittingu*.

<sup>19</sup> O uciążliwości stosowania *splittingu* piszą między innymi Szpyra-Kozłowska i Karwatowska (2010).

<sup>20</sup> Z badań przeprowadzonych w 2008 roku przez Martę Dąbrowską z Uniwersytetu Jagiellońskiego wynika, że niewielki odsetek kobiet (21%) i mężczyzn (28%) jest za tym, by formy żeńskie były używane na równi z męskimi (Dąbrowska 2008: 69–70).

Zwolennicy i zwolenniczki form żeńskich, broniąc swojego stanowiska, podkreślają, że formy żeńskie w ich odczuciu wcale nie są śmiesznymi nowotworami, są poprawne, bo tworzone zgodnie z zasadami słowotwórczymi i pozwalają kobietom zaistnieć w przestrzeni publicznej, może zatem ich częstsze używanie pozwoli ludziom na tyle się z nimi osłuchać i oswoić, aby nie raziły. Reasumując, problem stosowania form żeńskich określających tytuły, stanowiska i zawody nie leży już tak w systemie języka, jak w przekonaniach i przyzwyczajeniach rodzimych użytkowników polszczyzny, którzy stają się przeciwni tworzeniu i stosowaniu nazw żeńskich szczególnie wtedy, kiedy uznają te procesy jedynie za deklarację poglądów feministycznych (czy feminizujących) albo przejaw politycznej poprawności.

#### VIRI IN LITERATURA

- Janusz ANUSIEWICZ, Kwiryna HANDKE (ur.), 1994: Płeć w języku i kulturze. *Język a Kultura* T. 9. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Janusz ARABSKI, Andrzej ŁYDA, Justyna ZIĘBKA (ur.), 2013: Gender w języku, kulturze i literaturze. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych.
- Janusz ARABSKI, Justyna ZIĘBKA-BIAŁOŻNY (ur.), 2010: *Płeć języka – język płci*. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych.
- Ireneusz BOBROWSKI, 2012a: Modele gramatyczne a równość płci. Problemy rzeczywiste i pozorne. *Oblicza płci. Język – Kultura – Edukacja*. Ur. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska. Lublin: Wydawnictwo: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. 13–21.
- Ireneusz BOBROWSKI, 2012b: Czy Joanna Mucha gwałci język? *Język Polski* z. 3. 227–30.
- Marta DĄBROWSKA, 2008: Rodzaj gramatyczny a seksizm. *Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis* z. 125. 67–78.
- Stanisław DUBISZ (ur.), 2008: Uniwersalny słownik języka polskiego. T. I–IV. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. (= USJP).
- Renata GRZEGORCZYKOWA, Jadwiga PUZYNIŃNA, 1999: Słowotwórstwo. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Ur. R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel. T. 2. Wyd. 3, poprawione. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hanna JADACKA, 2012: Tytuły (naukowe, służbowe, zawodowe) kobiet. (hasło) Wielki słownik poprawnej polszczyzny. Ur. A. Markowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. 1687–88.
- Jakub KARCEWSKI, Prezeska, adwokatka, wykładowczyni – kilka słów o żeńskich formach nazw zawodów, tytułów i stanowisk. Online.
- Małgorzata KARWATOWSKA, Jolanta SZPYRA-KOZŁOWSKA (ur.), 2012: Oblicza płci. *Język – Kultura – Edukacja*. Lublin: Wydawnictwo: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Małgorzata KARWATOWSKA, Jolanta SZPYRA-KOZŁOWSKA, 2010: *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Alina KĘPIŃSKA, 2006: *Kształtowanie się polskiej kategorii męsko- i niemęskoosobowości. Język wobec płci*. Warszawa: Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego.
- Alina KĘPIŃSKA, 2007: „Pani prezydent” czy „pani prezydentka”? *Poradnik Językowy* z. 3. 79–84.



- Zenon KLEMENSIEWICZ, 1957: Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki, *Język Polski* XXXVII, z. 2. 101–19.
- Krystyna KLESZCZOWA, 1994: Zbiory różnorodnej a problem genetyki rodzaju męskoosobowego. *Płeć w języku i kulturze*. „Język a Kultura” T. 9. Ur. J. Anusiewicz, K. Handke. Wrocław: Wiedza o Kulturze. 75–84.
- Gabriela KONIUSZANIEC, Hanna BŁASZKOWSKA, 2003: Language and gender in Polish. *Gender across languages* T. 3. Ur. M. Hellinger, H. Bußmann. 259–85.
- Zofia KUBISZYN-MĘDRALA, 2007: Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego. *LingVaria* z. 1/3. 32–40.
- Marek ŁAZIŃSKI, 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przemysław ŁOZOWSKI, 2012: *Gender* jako językowa symbolizacja doświadczenia płci: płeć w języku, płeć języka czy język płci. *Oblicza płci. Język – Kultura – Edukacja*. Ur. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska. Lublin: Wydawnictwo: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. 87–94.
- Alicja NAGÓRKO, 2003: *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Alicja NAGÓRKO, 2011: *Podręczna gramatyka języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Antonina OBRĘBSKA-JABŁOŃSKA, 1949: O żeńskich formach tytułów i nazw zawodów. *Poradnik Językowy* z. 4. 1–4.
- Andrzej RADOMSKI, Bogumiła TRUCHLIŃSKA (ur.), 2008: *Męskość w kulturze współczesnej*. Lublin: Wydawnictwo: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- Artur REJTER, 2013: *Płeć – język – kultura*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów (z 19 marca 2012). Online.
- Bogdan WALCZAK, 2013: Czy językowa nierównorzędnosć płci ujawnia się w planie synchronicznym na płaszczyźnie systemu gramatycznego? *Gender w języku, kulturze i literaturze*. Ur. J. Arabski, A. Łyda, J. Ziębka. Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych. 105–19.
- Adam WOLAŃSKI, 2008: *Edycja tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ewa WOŹNIAK, 2014: Język a emancypacja, feminizm, gender. Rozprawy Komisji Językowej ŁTN. T. LX. 295–314.

## POVZETEK

V članku so predstavljani tradicionalni in novi načini tvorjenja ženskih imen v poljščini, predvsem poimenovanja poklicev, nazivov in funkcij. Vprašanje spola je v poljščini povezano s slovnico kategorijo spola samostalnikov, ki označujejo osebe. Z vidika poučevanja poljščine kot tujega jezika je treba opozoriti, da imamo v poljščini, ki jo *nota bene* naravni/materni govorec poimenuje *język ojczysty* (torej izhaja iz očeta, ne iz matere), dodatno nasprotje poi-

menovanja moških – nemoških (vključno žensk), s čimer je še poudarjen privilegirani položaj moškoosebni oblik. Prispevek obravnava sodobnejše spremembe pri tvorjenju in rabi feminativov: maskulinizacijo kot izraz ženske emancipacije (*pani dyrektor była, pani profesor wykładowca, z panią doktor*), odpravo besedotvorne asimetrije pri teh poimenovanjih, obravnavanih v kontekstu spola in spolnosti v jeziku (*doktor* → *doktorka*, *filolog* → *filolożka*) ipd. Omenjeni so tudi načini nevtralizacije spola in pojav *splitting*, za katerega še ni ustaljenih pravil. Problematika rabe ženskih poimenovanj nazivov, funkcij in poklicev se zaenkrat pojavlja zlasti pri uporabnikih, ki nasprotujejo njihovi rabi.